

Bóg się rodzi dla każdego

Wpisany przez Кінга Крasiцкая
16.12.2018 00:00

Boże Narodzenie jest uznawane za najbardziej rodzinne święto. W wieczór wigilijny bliscy i dalecy krewni gromadzą się razem, łamią się opłatkiem i składają sobie nawzajem życzenia. Nie wszyscy jednak mogą liczyć na kilka chwil spędzonych w tych szczególnych dniach w rodzinnym gronie.



W naszym Domu Miłosierdzia znajdują się zarówno ludzie, którzy mieszkają tu od wielu lat, jak i ci, którzy przekroczyli jego próg stosunkowo niedawno. Przeniesieni z rodzinnego środowiska, z miejsca, które było dla nich przez kilkadziesiąt lat całym światem, muszą zderzyć się z inną rzeczywistością.

Z życia powszedniego te osoby niejednokrotnie wrywa poważna, postępująca choroba. Dlatego po przybyciu do ośrodka potrzebują czasu na adaptację. Robimy wszystko, by każdy mógł odnaleźć tu swój nowy dom. Dlatego też pragniemy, by zbliżające się Święta Bożego Narodzenia nasi podopieczni przeżyli w radosnej atmosferze, by mogli doświadczyć ciepła i miłości, odczuć radość. †



W naszym domu Boże Narodzenie jest obchodzone tak naprawdę dwa razy. Najpierw katolickie, potem prawosławne, ponieważ mieszkańcami są przedstawiciele obu wyznań. Nie ma tu podziałów na „waszych” i „naszych” – wszyscy szanujemy się nawzajem.

Ze względu na wielką liczbę osób przykutych do łóżka z powodu przewlekłej choroby lub wieku w wieczór wigilijny wraz z personelem udajemy się do każdego pokoju z opłatkiem w rękę. W oczach ludzi dostrzegamy wtedy radość i wzruszenie. Cieszą się jak małe dzieci, że ktoś o nich pamięta. Wierzą, że wraz z tym kawałeczkiem białego chleba przychodzi do nich Boże błogosławieństwo. Dzielą się nim jak największą świętością!

Bóg się rodzi dla każdego

Wpisany przez Кінга Красіцкая
16.12.2018 00:00

